

THE POLICE HAVE RECOVERED AN OLD, 16TH CENTURY PRINT STOLEN FROM A MONASTERY.

In May the police have taken over an old print by Thomas Aquinas called *Opera Moralia* registered since 2005 in the *State Register of Historic Objects that Had Been Stolen or Illegally Taken Abroad* as stolen from the library of the Camaldolese monks in Kraków. The 16th century book is the first print that has been recovered from among a few dozen of historic works stolen from the Kraków Camaldolese monks in two burglaries.

MARCIN GOCH, SEBASTIAN MIETŁA, TOMASZ WINIARSKI

XVI-wieczne
dzieło skradzione
z klasztoru
oo. Kamedułów
w Krakowie
odzyskane

ODZYSKANA

Opera Moralia



W dniu 9 maja 2012 r. koordynator ds. zabytków z Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu został telefonicznie powiadomiony przez policjantów z Chodzieży o niecodziennej sytuacji. Dzień wcześniej do Komendy Powiatowej Policji w tym niewielkim mieście, położonym na północnych krańcach województwa wielkopolskiego, zgłosił się miejscowy antykwaryusz. Przyniósł kserokopię pierwszej strony starego druku, pochodzącego według odczytanej daty z 1597 r. Oświadczył, że 7 maja br. przyszedł do jego antykwariatu nieznanemu mu bliżej mężczyzna i zaferował do sprzedaży wspomniany obiekt. Antykwaryusz nie potrafił wycenić tego dzieła od razu i zaproponował oferentowi ponowne spotkanie za kilka dni. Następnie zwrócił się do chodzieskiej Policji z prośbą o ustalenie, czy stary druk nie pochodzi z kradzieży. Warto w tym miejscu wspomnieć, że teoretycznie godna pochwały postawa antykwaryusza (wykreowana przez media przy okazji informacji o odzyskaniu tego starego druku) w toku dalszego śledztwa została dość szybko zweryfikowana i obalona przez doświadczonych policjantów. Do budzącego duże wątpliwości postępowania antykwaryusza wrócimy w dalszej części artykułu.

Informacja o tej sprawie została przez poznańskich policjantów niezwłocznie przekazana do Krajowego Zespołu do Walki z Przesłpczością przeciwko Dziedzictwu Narodowemu, znajdującego się w strukturach Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji. Historyk sztuki z tego Zespołu wykonał niezbędne w tego typu sytuacjach sprawdzenia bazach skradzionych dzieł sztuki. Okazało się, że wspomniana kserokopia przedstawiała kartę tytułową dzieła Thomasa de Aquino [św. Tomasza z Akwinu] *Opera Moralia*, wydanego w Antwerpii w 1597 r. Tego typu obiekt znajduje się w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem* Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów (nr karty RR00458). Dzieło, posiadające nr inwentarzowy G.XI.10 skradziono w dniach 20.07–09.08.2005 r. z biblioteki klasztoru oo. Kamedułów na Bielanych w Krakowie. Była to druga z głośnych kradzieży, która dotknęła ów klasztor. Utracono wówczas kilkadziesiąt niezwykle cennych pozycji bibliotecznych.

Stary druk o takim tytule był także dodatkowo zarejestrowany w bazie *Stolen Works of Art* Sekretariatu Generalnego Interpolu (nr ref.: 2009/41473-1.26). W tym ogólnosiwiatowym



rejestrze znajdowały się bardzo przydatne informacje identyfikacyjne. Strona tytułowa poszukiwanego obiektu posiadała w dolnej części tacińską inskrypcję, dotyczącą właściciela. Owa inskrypcja zawierała następujące dane: CONGREG(ATIONIS) EREMITARUM CAMALDULENSIVM MONTIS ARGENTINI APUD CRACOVIAM. Według informacji z bazy Interpolu, na stronie tytułowej mógł widnieć także jeden z dwóch napisów: EX LEGATO D. PAULI HENICK EQ. HIER. A.D. 1623 lub EX LEGATO JOHANNIS CHRISOSTOMI BODZENTA SANC-TAE THEOLOGIAE DOCTORIS CANONICI CRACOVIENSIS A.D. 1679.

Wydawało się nieprawdopodobne, aby stary druk skradziony z biblioteki eremu pod Krakowem „wytłynął” w niespełna 20-tysięcznym miasteczku na drugim krańcu Polski! Podejrzania w kwestii kamedulskiej proveniencji należało jak najszybciej zweryfikować. W związku z tym policjanci z Wydziału Kryminalnego KWP w Poznaniu, zajmujący się m.in. przestępczością przeciwko dziedzictwu narodowemu, niezwłocznie udali się do Chodzieży. Spotkanie z antykwariuszem miało zaskakujący przebieg. Podczas rozmowy z policjantami oświadczył on, że nie posiada tego starego druku, lecz wykonał kilka zdjęć obiektu. Jednocześnie dodał, że fotografie zamieścił na portalu internetowym Allegro, wystawiając tym samym na sprzedaż wspomniane dzieło (sic!). Argumentował, że w ten sposób chciał sprawdzić, jaką cenę stary druk osiągnie na aukcji. Policjanci, widząc to dwuznaczne i nieprzekonujące zachowanie antykwariusza poinformowali go, że dzieło *Opera Moralia* prawdopodobnie pochodzi z kradzieży i poprosili o natychmiastowe skontaktowanie się z oferentem. Antykwariusz oświadczył, że nie ma żadnego kontaktu z tym mężczyzną, nie zna także jego adresu i telefonu. Policjanci po zebraniu informacji opisujących oferenta, udali się do centrum Chodzieży w ramach poszukiwań tej osoby. Dość szybko napotkali mężczyznę odpowia-

dającego rysopisowi. Jakież było zdziwienie policjantów, gdy ich rozmówca oświadczył, że przed kilkoma dniami... przekazał stary druk chodzieskiemu antykwariuszowi w zamian za zaliczkę w wysokości 200 zł. Policjanci natychmiast powrócili do antykwariatu. Sprzedawca wydał im stary druk, jednocześnie twierdząc, że „wcześniej im nie dał, bo nikt go nie chciał”.

Podczas przesłuchania oferenta ustalono, że na kilka minut przed jego wylegitymowaniem otrzymał telefon od antykwariusza, który ostrzegł go, że starego druku poszukuje policja, gdyż jest skradziony. Zapytany o źródło pochodzenia XVI-wiecznego dzieła oświadczył, że otrzymał je – w celu sprzedaży – od swojego syna, przebywającego obecnie w Obornikach Wielkopolskich u swojej dziewczyny (30 km na południe od Chodzieży). Po nieustępliwych pytaniach policjantów okazało się, że jego syn zabrał stary druk z piwnicy ojca swojej dziewczyny. Po zabezpieczeniu dzieła św. Tomasza z Akwinu kryminalni udali się do Obornik Wlkp., gdzie przeprowadzono drobiazgowo przeszukania mieszkań zajmowanych przez syna oferenta, jego dziewczynę oraz jej rodziców. Niestety, nie natrafiono na kolejne ślady obiektów mogących pochodzić z kradzieży u podkrakowskich Kamedułów. Zabezpieczono „jedynie” ponad 300 sztuk ostrej amunicji do broni palnej. Ze względu na bardzo zły stan zdrowia właściciela piwnicy, w której znajdował się stary druk, nie udało się uzyskać odpowiedzi na nieustannie nurtujące policjantów pytanie: w jaki sposób to cenne wydanie znalazło się w piwnicy na mieszkalnym osiedlu 20 km na północ od Poznania?

Po zabezpieczeniu starego druku nieodzowne stały się dalsze weryfikacje. Zwłaszcza, że tacińska inskrypcja na stronie tytułowej nosiła ślady próby zatarcia, mającego uniemożliwić skuteczną identyfikację egzemplarza. Udało się odczytać tylko dwa ostatnie słowa „apud Cracoviam” (w Krakowie). Odczytanie szczątkowego napisu ciałem dawano na-

dzieje, że mamy do czynienia z obiektem skradzionym podkrakowskim Kamedułem. Po powrocie do Poznania policjanci prowadzący sprawę udali się do Archiwum Archidiecezjalnego, gdzie poddano dzieło wstępnej ocenie. Dyrektorzy Archiwum zwrócili uwagę na kolejne ingerencje zewnętrzne, które dotknęły starego druku, by niewątpliwie uniemożliwić jego identyfikację. Według nich ślady na grzbiecie książki wskazywały na usunięcie umieszczonej tam naklejki, na której zazwyczaj znajduje się sygnatura. Dodatkowo przed stroną tytułową brakowało jednej karty ze standardowo umieszczaną pieczęcią oraz sygnaturą biblioteki. Pocięszający był jedynie stan obiektu, wskazujący na przechowywanie w dobrych warunkach.

W dalszym ciągu potrzebne były niezbita dowody na to, że stary druk pochodzi z wytypowanej biblioteki. Dzięki współpracy poznańskich policjantów z historykiem sztuki z Krajowego Zespołu do Walki z Przestępczością przeciwko Dziedzictwu Narodowemu udało się doprowadzić do spotkania z kamedułą spod Krakowa, dobrze pamiętającym biblioteczne kradzieże sprzed lat. Duchowny stwierdził, że okazany mu stary druk, to najprawdopodobniej dzieło skradzione w 2005 r. Według niego świadczyć o tym miały charakterystyczne plamy po zaciekach na kartkach oraz na okładce.

W świetle materiału dowodowego dotychczasowe ustalenia były niewystarczające. Na szczęście przestuchany kameduła wskazał – w ramach dodatkowej pomocy merytorycznej – na Michała Spandowskiego, eksperta Zakładu Starych Druków Biblioteki Narodowej w Warszawie, który w 1999 r. osobiście przeprowadzał skontrolum w bibliotece na Bielanych pod Krakowem. Nota bene M. Spandowski współpracuje z Krajowym Zespołem do Walki z Przestępczością przeciwko Dziedzictwu Narodowemu w sprawach, dotyczących zaboru starych druków. Ekspert z BN zasugerował wykonanie zdjęć zatartego napisu proveniencyjnego w podczerwieni – specjalnej technice fotograficznej. Po wykonaniu takich fotografii w Laboratorium Kryminalistycznym KWP w Poznaniu, ekspert z BN bez trudu odczytał własnościową tacińską inskrypcję i potwierdził, że zabezpieczony stary druk pochodzi z biblioteki Klasztoru OO. Kamedułów na Bielanych pod Krakowem.

Po formalnym zakończeniu sprawy dzieło św. Tomasza z Akwinu zostanie przekazane do Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, gdzie na prawach bezterminowego depozytu znajduje się obecnie biblioteczna kolekcja wspomnianego Klasztoru oo. Kamedułów. Dzieło *Opera Moralia* jest pierwszym obiektem odzyskanym przez policję z opisanej na początku niniejszego artykułu kradzieży w 2005 r. Niezwykle zastanawiające przemieszczenie tego starodruku napawa nadzieją, związaną z kolejnymi cennymi dziełami o kamedulskiej proveniencji, które w przyszłości mogą niespodziewanie pojawić się na oficjalnym bądź nieoficjalnym rynku antykwarycznym.